

# Serce – Marek Grechuta

Za smutek mój, a pani wdzięk  
Ofiarowałem pani pęk czerwonych melancholii  
I lekkomyślnie dałem słowo,  
Że kwiat kwitnie księżycowo,  
A liście mrą srebrzyście  
Pani zdziwiona mówi:  
"Cóż, to przecież bukiet zwykłych róż  
" tak, rzeczywiście więc cóż Ci dam?  
Dam Ci serce szczerozłote  
Dam konika cukrowego  
Weź to serce, wyjdź na drogę  
I nie pytaj się "Dlaczego?"  
Weź to serce, wyjdź na drogę  
I nie pytaj się "Dlaczego?"  
Stara baba za straganem  
Wyrzuciła wielki kosz  
Popatrz jak na złota drogę  
Twój cukrowy konik skoczył  
Popatrz jak na złotą drogę  
Twój cukrowy konik skoczył  
Za smutek mój, a pani wdzięk  
Ofiarowałem pani pęk czerwonych melancholii  
A pani cóż, nie chce tych róż  
Że takie brzydkie, że czerwone  
I że z kolcami więc cóż Ci dam?  
Dam pierścionek z koralikiem  
Ten niebieski jak twe oczy  
Popatrz jak na złotą drogę  
Twój cukrowy konik skoczył  
Popatrz jak na złotą drogę  
Twój cukrowy konik skoczył  
Dam Ci serce szczerozłote  
Dam konika cukrowego  
Weź to serce, wyjdź na drogę  
I nie pytaj się "Dlaczego?"

Weź to serce, wyjdź na drogę  
I nie pytaj się "Dlaczego?"

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych